

JEDNAK KSIĄZKI



GDAŃSKIE CZASOPISMO HUMANISTYCZNE

2015 nr 4

o Młodej Polsce mniej znanej

STUDIA

SKĄD PRZYFRUNĄŁ SKOWRONEK ANDRZEJA NIEMOJEWSKIEGO

JANUSZ MOSAKOWSKI

Uniwersytet Gdański

Stanowiący dziesiątą odsłonę kontrowersyjnego cyklu Andrzeja Niemojewskiego *Skowronek*¹ nie budził nigdy jakichś szczególnych emocji u swoich czytelników i interpretatorów. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywać należy głównie w tym, iż pozbawione polemicznego charakteru opowiadanie, zwłaszcza na tle znakomitej większości utworów współtworzących *Legendy*, jest właściwie „neutralne światopoglądowo”. Obnażywszy w ukazanej „ze strony antropomorfizowanego ptaka” męce Jezusa² swą literacką, par excellence legendową fikcyjność, utwór nie rości sobie prawa do tego, by – jak ma to miejsce w innych opowiadaniach tomiku – sugerować albo otwarcie formułować koncepcje alternatywne wobec szeroko pojętej myśli teologicznej i tradycji biblijnej chrześcijaństwa, zwłaszcza w wydaniu

¹ A. Niemojewski, *Skowronek*, [w:] tegoż, *Legendy*, Lwów 1902, s. 211-216.

² Por. D. Trzeźniowski, *W stronę członka. Biblia w literaturze polskiej (1863-1918)*, Lublin 2005, s. 69.

katolickim. *Skowronek* pozostaje w pozytywnym „stosunku dopełnienia nieokreślonych przekazów ewangelicznych”³; innymi słowy – nie jest obrazoburczy.

Najbardziej wymowna w tym względzie jest chyba opinia zdecydowanego krytyka *Legend*, księdza Jana Pawelskiego, który o treści *Skowronka*, tworzącego wraz z *Majlachem* i *Napomnieniem* „jedną kategorię”, wypowiada się w tonie dość pozytywnym:

Jeżeli już jakiś szczególniejszy talent autora w tej książce podnieść by należało, to chyba tylko pewną psychologiczną zdolność w przystosowaniu się do usposobień społeczeństwa polskiego. Między dwunastu obrazkami są i takie, które same w sobie wzięte, a więc z tej całości wyrwane, mogłyby zająć miejsce i w najbardziej katolickim utworze. [...] Inny znów króciutki obraz (*Skowronek*) jest przeróbką milej legendy ludowej o skowronku, co w czasie męki Pańskiej unosił się nad krzyżem, a następnie z cierniowej korony wyrwawszy jeden kolec, uleciał z nim do nieba. Zadziwi tylko to mieszanie baśni gminnej z historycznymi faktami, opisanymi w innych obrazkach. *Skowronek* jest jedyną, w ścisłym tego słowa znaczeniu, legendą w tej książce. Czyżby tytuł całej książki *Legendy* miał oznaczać, że i inne obrazki mają tę wartość historyczną, co *Skowronek*? Zobaczymy to poniżej⁴.

Ci spośród nielicznych literaturoznawców, którzy wypowiadali się dotychczas o *Skowronku*, lokowali go zgodnie, choć z różnym rozłożeniem akcentów, w kręgu oddziaływań polskiej tradycji ludowej.

Posłużwszy się wartościującymi kategoriami rodem z Mickiewicza, Juliusz Kleiner wyraził poniekąd żal wobec faktu niewykorzystania przez Niemojewskiego potencjału drzemającego w ludowej narracji religijnej:

Dziełem najtrwalszym poety stać się mogły *Legendy*, odbijające od wszystkiego, co przedtem autor ich stworzył; wzniesione przez wielkość tematu, siłę odczucia i artyzm słowa, piękno uduchowione a proste niosły w takich utworach, jak *Majlach* i *Skowronek*; niestety zniszczył ich wartość sam twórca, nie okiem wiary patrząc na Chrystusa, lecz szkiełkiem Renana⁵.

Chwaląc pomysłowość Niemojewskiego widoczną w kreacji postaci Chrystusa, Julian Krzyżanowski w odniesieniu do tematyki *Skowronka* uważał, iż „Golgota weszła do *Legend*

³ E. Fiałła, *Egolatrya w „Legendach” Andrzeja Niemojewskiego*, [w:] *Problematyka religijna w literaturze pozytywizmu i Młodej Polsce*, pod red. S. Fity, Lublin 1993, s. 397.

⁴ J. Pawelski, *Z powodu „Legend”*, „Przegląd Katolicki” 1902, nr 12, s. 183. O zasygnalizowanym tu przez księdza Pawelskiego, istotnym dla interpretacji *Legend* jako całości, konglomeracie pojęć i problemów, odnoszących się m.in. do genologicznego statusu młodopolskiej legendy, pojęcia zbioru opowiadań oraz cyklu, cykliczności i legendowości szerzej w: M. Jasińska-Wojtkowska, *Wokół „Legend” Andrzeja Niemojewskiego*, „Roczniki Humanistyczne” 1998, t. 46, z. 1, s. 413-428.

⁵ J. Kleiner, *Andrzej Niemojewski jako poeta i badacz literatury*, [w:] tegoż, *Sztychy*, Lwów 1925, s. 118.

w formie opowieści ludowej”⁶, mówiącej – jak stwierdził w innym miejscu badacz – „naiwnie o tym, jak ptaki ulitowały się nad straszliwie Ukrzyżowanym”⁷. Tak sformułowaną opinią literaturoznawca bardziej chyba uwydatnił podobieństwo formalne utworu literackiego i narracji folklorystycznej, aniżeli wskazał istnienie weryfikowalnej relacji intertekstualnej pomiędzy utworem Niemojewskiego a konkretną zasłyszaną i/lub zarejestrowaną przez niego (lub profesjonalnego badacza folkloru) opowieścią ludową. W podobnym tonie wypowiedział się kilkadziesiąt lat później po Krzyżanowskim Marek Szynał, dla którego „krótka historia” o skowronku i ukrzyżowanym Jezusie jest „urocza i najbardziej chyba ze wszystkich »Legend« ludowa”⁸. Najbardziej zdecydowany sąd w tej kwestii wydała Maria Jasińska-Wojtkowska, dla której opowiadanie owo „to poetycko opracowana ludowa legenda, ujawniająca typowe dla niej powiązanie między tworamii przyrody a niebem”⁹. Badaczka nie podała jednak przykładów konkretnego ludowego pierwowzoru, który miałby podlegać literackiemu opracowaniu przez Niemojewskiego i nie wskazała przybliżonej chociażby lokalizacji geograficznej potencjalnej opowieści folklorystycznej. Trudno zresztą jej to zarzucać. Taka jednoznaczna, zarówno co do konkretnej realizacji tekstowej, jak i regionu pochodzenia, identyfikacja ludowej opowieści o litościwym ptaszku byłaby niezwykle trudna, praktycznie niemożliwa.

Na pytanie o źródło bezpośredniej inspiracji Niemojewskiego do napisania *Skowronka* można odpowiedzieć jedynie w trybie przypuszczającym, uznając za równoprawne, bo niemożliwe do wykluczenia, hipotezy natury biograficznej i czytelniczo-literackiej.

Jeśli chodzi o poprzedzającą wydanie *Legend* biografię urodzonego w 1864 roku Niemojewskiego, to charakteryzowała ją aż do roku 1898, kiedy to pisarz osiadł na stałe w Warszawie, znacząca dynamika¹⁰. Wczesne dzieciństwo spędził przyszły pisarz w wiejskim dworcu w Rokitnicy, by w 1875 roku przenieść się na sześć lat nauki w pruskiej szkole do pobliskiej Brodnicy. W latach 1881-1883 Niemojewski był uczniem gimnazjum św. Anny w Krakowie, skąd wywędrował na dwa lata do nieodległego Nowego Sącza, w którym złożył pomyślnie egzamin maturalny. W 1885 roku podjął studia w oddalonym o dobry tysiąc kilometrów od Małopolski Dorpacie, dzisiejszym Tartu w Estonii. Miasto i studia zresztą też niedoszły prawnik opuścił w 1888, by przez kolejne dziesięć lat krążyć między Krakowem, Warszawą i Sosnowcem.

⁶ J. Krzyżanowski, *Neoromantyzm polski 1890-1918*, mat. oprac. T. Brzozowska i M. Bokszczanin, Wrocław 1971, s. 115.

⁷ Tenże, *Autor „Ludzi rewolucji”*, [w:] Andrzej Niemojewski, *Ludzie rewolucji i inne opowiadania*, wstęp J. Krzyżanowski, Warszawa 1961, s. 11.

⁸ M. Szynał, *Postać Chrystusa w „Legendach” Andrzeja Niemojewskiego*, „Przegląd Powszechny” 1991, nr 5, s. 271.

⁹ M. Jasińska-Wojtkowska, dz. cyt., s. 414.

¹⁰ Podstawowe dane biograficzne na podstawie: I. Maciejewska, *Andrzej Niemojewski 1864-1921*, [w:] *Literatura okresu Młodej Polski*, t. 1, zespół red. K. Wyka, A. Hutnikiewicz, M. Puchalska, Warszawa 1968, s. 391-395; E. Basara-Lipiec, *Niepodległa Myśl. Rzecz o Andrzeju Niemojewskim*, Rzeszów 1988, s. 10-17.

Ludową powiastkę o skowronku wyciągającym ciernie z korony Jezusa konającego na krzyżu mógł Niemojewski usłyszeć na terenach ówczesnego Zagłębia Dąbrowskiego i w Małopolsce. Przecież w tomikach wierszy z tego okresu, prezentujących pod sztandarami socjalizmu znój śląskich robotników i pełnych zarzutów pod adresem kleru, przedstawiał „religię jako coś wzniosłego i szlachetnego”¹¹, nierzadko odwołując się z poszanowaniem do religijności ludowej, którą poznawał niejako z autopsji.

Sam motyw skowronka pojawiał się sporadycznie w twórczości lirycznej Niemojewskiego z tego okresu, zawsze jednak w oryginalnych, odległych od tematyki pasyjnej, kontekstach. W emanującej młodzieńczymi uczuciami *Sielance* pochodzącej z tomiku *Liryków* ptak ten objawia się, dość niespodziewanie i efemerycznie, w roli ministranta uczestniczącego w panteistycznych zaślubinach podmiotu lirycznego i jego ukochanej pośrodku lasu-kościola, w którym „chorałem ozwały się drzewa”¹².

Z kolei w innym wierszu Niemojewski wyznacza skowronkowi dość nietypową funkcję, oto bowiem nakreślone zostaje w utworze porównanie drobnego ptaszka do podmiotu lirycznego, który wyraża ogromny żal z powodu niespełnienia:

Niekiedy we mnie żal ogromny wzbiera,
 Żem taki mały jak skowronek szary,
 Gdy trzeba orla, co szponem rozdziera
 I swem krakaniem napelnia obszary¹³.

Śpiew szarego ptaszka i tęsknota za „krakaniem” budują wrażenie niedosytu i atmosferę oczekiwań związanych, jak się zdaje, z samym Niemojewskim. Podmiot liryczny uznać można za *alter ego* młodego, zaangażowanego wówczas społecznie i politycznie literata. Przywołanie w wierszu rozbudowanej sceny skupionej wokół motywu „skowronka-oracza”¹⁴ nie służy bowiem, jak w przypadku utworów wielu innych poetów krajowych, zbudowaniu nastroju rolniczo-wiosennej czy wielkanocnej idylli. Śpiew ptaka nie budzi u rolnika i jego żony żadnych

¹¹ A. Niemojewski, *Bóg czy człowiek? Wybór z dzieł A. Niemojewskiego o pochodzeniu chrześcijaństwa*, wyb., oprac., przedm. H. Chyliński, Warszawa 1960, s.10.

¹² A. Niemojewski, XXII. (*Sielanka*), [w:] tegoż, *Wybór poezji*, Warszawa 1899, s. 106.

¹³ A. Niemojewski, [***], [w:] tegoż, *Wybór poezji...*, s. 220.

¹⁴ Szerzej o tym motywie, zwłaszcza w kontekście twórczości romantycznego etnografa i poety Teofila Lenartowicza w: M. Tatar, *Skowronek i słowik. Z zagadnień stylizacji w poezji Teofila Lenartowicza*, Kraków 1972, s. 6-7. Dwa kolejne przykłady motywu słowika, nawołującego do pracy na roli, czyli wiosennej orki, odnaleźć można chociażby we fragmencie *Ziemiaństwa polskiego* Kajetana Koźmiana czy w wierszu Józefa Grajnera *Na żaganiu*. Por. *Rok Polski w życiu, tradycji i pieśni*, oprac. Z. Gloger, Warszawa 1900, s. 151-152.

pozytywnych skojarzeń, nie wywołuje ani też nie symbolizuje utrwalonej przez tradycję chłopskiej afirmacji przyrody. Wieśniak jest „znękanym” wstając do ciężkiej pracy, jego żona marzy o lepszym dniu. W tym zaskakująco smutnym, „ptasim” kontekście podmiot liryczny powiada: „Chciałbym być orłem, co spadając z góry/ Rozdziera węże i uchodzi w chmury!”¹⁵.

Jak widać, zastosowana przez Niemojewskiego w przytoczonych utworach motywika skowronka nie wiązała się ani ze standardowymi w literaturze asocjacjami pór dnia (zwłaszcza poranku), pór roku¹⁶ (przedwiośnie, wiosna), ani też z prezentacją radosnej koegzystencji chłopca i przedstawiciela awifauny¹⁷. W dwu omawianych wierszach w motywie skowronka nie znajdziemy również śladu literackiej recepcji funkcjonowania tego sympatycznego ptaszka w ówczesnym polskim folklorze i religijności ludowej.

Zakres asocjacyjno-pojęciowy zarezerwowany dla tego ptaka był w kulturze ludowej dziewiętnastowiecznej wsi polskiej dość znaczny i różnorodny. Pole skojarzeniowe z nim związane miały wyznaczać między innymi: prastare wierzenia, rodem ze starożytnych Indii, o wcielaniu się w ciała ptaków (w tym również skowronków) dusz zmarłych i wynikający z nich przedchrześcijański, obowiązujący wśród wszystkich Słowian zakaz zabijania tych zwierząt¹⁸ oraz specyfika gatunkowo-środowiskowa skowronka, która podlegała ludowej interpretacji oraz atrybucji. W umiarkowanych i chłodniejszych strefach klimatycznych Europy skowronek polny (*alauda arvensis*) pojawia się już w marcu, po czym wita intensywnym śpiewem pierwszy pogodny dzień przedwiośnia. Ów śpiew jest bardzo charakterystyczny, gdyż niemal zawsze odbywa się podczas lotu ptaka, a nie jego przebywania na ziemi. Skowronek wznosi się na wysokość 100-200 metrów, niemal bez przerwy śpiewając – na wdechu i na wydechu – przy bardzo intensywnej pracy skrzydeł, po czym opada, nie przerywając śpiewu¹⁹. Oczywiście, powyższe elementy spajała, modyfikowała, uzupełniała lub ograniczała, adaptując je w specyficznym, folklorystycznym kontekście szeroko pojęta ludowa kultura religijna.

Zasadniczy rys ludowej motywice skowronka w Polsce nadało chrześcijaństwo. Pośrednim dowodem na to jest fakt występowania w rozmaitych zakątkach dziewiętnastowiecznej Europy tego samego, bądź nieznacznie modyfikowanego, skarbcza ludowych asocjacji skowronka i chrześcijaństwa, a zwłaszcza tematyki pasyjno-wielkanocnej.

¹⁵ A. Niemojewski, [***]..., s. 220.

¹⁶ Sztandarowym przykładem realizacji tego motywu, tym razem w prozie młodopolskiej, są oczywiście początkowe partie trzeciego tomu *Chłopów*, por. Wł. St. Reymont, *Chłopi. Część III Wiosna*, Warszawa 1965, s. 5-10.

¹⁷ Specyficzną sumę owych konotacji znajdziemy chociażby w poemacie Władysław Syrokomli *Dni doroczne*. Mowa w nim o śpiewie skowronka o wschodzie słońca, na przedwiośniu i w okolicach świąt Zmartwychwstania.

Por. *Rok Polski w życiu, tradycji i pieśni...*, s. 139-40.

¹⁸ Por. M. Tatara, dz. cyt., s. 5-6.

¹⁹ Te i inne informacje o skowronku oraz o liczącej 96 gatunków rodzinie *Alaudidae* w: A.G. Kruszewicz, *Ptaki Polski*, t. 2: *Wróblowe- śpiewające*, Warszawa 2006, s. 13-19.

Osobną kwestią pozostaje wyjaśnienie, w jaki sposób wierzenia te rozprzestrzeniały się po całym kontynencie, ignorując zupełnie naturalne granice kulturowo-językowe. Racjonalna wydaje się hipoteza o współudziale w tym procesie średniowiecznego kaznodziejstwa. W swej znakomitej pracy poświęconej historii motywu tego ptaka w historii literatury niemieckiej, zwłaszcza liryki niemieckiej od średniowiecza po romantyzm, Verena Doebele-Flügel²⁰ wykazała, iż w kontekście skowronka oprócz symboliki przedwiośnia/wiosny oraz wczesnego poranka uwypuklano w całej Europie jego wyraźne związki z chrześcijaństwem. Już pod koniec XII wieku angielski teolog Alexander Neckam wywodził łacińską nazwę *'alauda'* od *'laus, laudare'* czyli wychwalania²¹. W poważnych traktatach skowronek stawał się przykładem dobrego chrześcijanina. Technika jego wysokiego lotu ku górze, najczęściej ku porannemu słońcu i równoczesny śpiew interpretowane były w rozmaitych kontekstach religijnych. Wznoszenie się ku górze kojarzono z symboliką przestrzeni (przemieszczanie się od ziemskość, czyli grzeszności, ku górze kojarzonej z czystością) oraz symboliką światła (słońce jako forma objawiania się tego, co boskie).

W podsumowaniu swych rozważań na temat średniowiecznej symboliki skowronka Doebele-Flügel pisze:

Powróćmy raz jeszcze do omówionych przykładów religijnej interpretacji skowronka i jego właściwości. Okazało się, że większość pochodzi z tekstów (kazania albo inne pisma religijne), które albo należą wprost do niemieckiej mistyki, albo przynajmniej bardzo się do niej zbliżają. To, że fakt ów nie może być żadną miarą przypadkowy, wynika z centralnej pozycji, jaką w świecie pojęć mistyki zajmuje problem rozkwitu duszy²².

Jako ciekawy w kontekście omawianego utworu Niemojewskiego przykład absorpcji cech gatunkowych skowronka przez polski katolicyzm ludowy wymienić można pewną praktykę nazewniczą zanotowaną na ziemiach polskich w wieku XIX. Trzyletniego skowronka nazywano „ciepiatką/cierpiatką”, gdyż wierzono, iż ptak ten, fruując wokół ukrzyżowanego Jezusa, swym

²⁰ Por. V. Doebele-Flügel, *Die Lerche. Motivesgeschichtliche Untersuchung zur deutschen Literatur, insbesondere zur deutschen Lyrik*, Berlin-New York 1977, s. 151-152.

²¹ Przykładem kontynuacji tej tradycji na gruncie liryki polskiej jest fragment siedemnastowiecznego utworu Władysława Jeżowskiego *Oekonomia, albo, Porządek zabaw ziemiańskich według czterech części roku*, przedstawiający skowronka jako ptaka wysławiającego w polu Chrystusa. Por. W. Jeżowski, *Czasu wiosny zabawa*, [w:] *Rok Polski w życiu, tradycji i pieśni...*, s. 144.

²² V. Doebele-Flügel, dz. cyt., s. 158. [tłum. J.M.] [Betrachten wir rückblickend noch einmal die bis anhin besprochenen Beispiele für die geistliche Auslegung der Lerche und ihrer Eigenschaften. Es hat sich gezeigt, dass die Mehrzahl aus Texten – seien es nun Predigttexte oder andere religiöse Schriften – stammen, die der deutschen Mystik entweder direkt angehören oder dieser zumindest sehr nahe stehen. Dass dies kein Zufall sein kann, ergibt sich aus der zentralen Stellung, die das Problem des Seelenaufschwungs in der Gedankenwelt der Mystik einnimmt.]

śpiewem wypowiada słowo „cierpi, cierpi”²³. Dodajmy tu, iż podobieństwa między wydobywanym przez skowronka głosem a foniczną realizacją wyrazów doszukiwały się, każda w swoim języku, rozmaite europejskie kultury ludowe, a przed nimi nawet przedstawiciele nauki. Holenderski fizyk i lingwista Johannes Goropius (1519-1572) dwukrotnie wskazywał na chrześcijański charakter śpiewu skowronka, rozpoznając w nim brzmienie wieczności (*dien, di ew, di ew* – niem. ‘*die Ewigkeit*’) i boskości (*dieu, dieu, dieu* – fr. ‘*Dieu*’)²⁴.

Wyjątkową pozycję ptaka w wierzeniach ludowych uwypuklają też rozmaite opowieści o jego metamorfozach. Podczas jednej ze swych folklorystycznych wypraw Oskar Kolberg miał zanotować legendę o aniołach przemieniających się w skowronki, których zadaniem jest roztaczanie opieki nad chłopem i obrona przed czyhającym na niego złem²⁵. Z kolei w Lubelskiem utrzymywało się wśród ludu przekonanie, iż ptak ten budzi się najwcześniej z całej awifauny, o czym daje radośnie znak w święto Matki Boskiej Gromnicznej. Jeśli wówczas pojawiają się na niebie błyskawice, na rękach trzymają go aniołowie i pozwalają mu zajrzeć do nieba²⁶.

Z uwagi na stosunkowo wczesne wyruszenie z zimowisk na polskie pola w przedwiośniu, skowronka kojarzono na Mazowszu i w innych regionach Polski z postacią św. Agnieszki, którą Kościół katolicki wspomina 21 stycznia. Łagodny koniec zimy sprawić mógł, że „Agnieszka łaskawa, puszcza skowronka z rękawa”²⁷. W ten sposób skowronek wypuszczony „z mieszka” miał wylatywać po raz pierwszy ze swego zimowego ukrycia: „Święta Agnieszka wypuściła ptaszka z mieszka, to już zima niedługo pomieszka”²⁸.

O specjalnym statusie skowronka na dziewiętnastowiecznej Kielecczyźnie (miejscowość Masłów), jako szczególnie ulubionego przez Chrystusa i jego Matkę, świadczyło ludowe przedstawienie tego ptaka w kontaminacyjnym kontekście, nawiązującym do tradycji apokryficznej i wyobrażeń związanych ze znojem pracy pierwszego człowieka-*Jadama*:

²³ Por. *Natursagen. Eine Sammlung naturdeutender Sagen, Märchen, Fabeln und Legenden*, hrsg. O. Dähnhardt, Bd. 2: *Sagen zum Neuen Testament*, Leipzig u. Berlin 1909, s. 223.

²⁴ Por. V. Doebele-Flügel, dz. cyt., s. 38.

²⁵ Por. M. Tatara, dz. cyt., s. 2. Według innych podań europejskich w skowronki zamienione zostają też postaci ludzkie, na przykład niedobry pasterz albo cesarska córka, która za karę musi każdego dnia unosić się wysoko do góry ku słońcu, oplakując je z tęsknotą. Por. *Natursagen...*, Bd. 3: *Tiersagen*, Leipzig u. Berlin 1910, s. 387-389, 393-394.

²⁶ Por. O. Kolberg, *Lud. Jego zmyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, cz. 2, Kraków 1884, s. 143.

²⁷ Tenże, *Dziela wszystkie*, t. 24: *Mazowsze*, cz. 1, Wrocław 1963, s. 111.

²⁸ Tenże, *Dziela wszystkie*, t. 48: *Tarnowskie-Rzeszowskie*, Wrocław 1967, s. 111; Tenże, *Dziela wszystkie*, t. 60: *Przysłowia*, Wrocław 1967, s. 2.

Pan Jezus podniósł pęczynkę ziemi, sypnął nią do góry, a z tej pęczynki zrobił się ptaszek szary, zatrzepotał skrzydełkami i zaczął śpiewać. Skowronek jest ptaszkiem Pana Jezusa i Matki Boskiej, budzi się ze snu letnią porą o godzinie czwartej rano, kiedy zakonnicy idą do chóru na jutrznią (Kielce)²⁹.

Podobną opowieść, z wyraźnym wyłączeniem wątku maryjnego, przekazywała sobie wiejska ludność Skandynawii, prezentując akt stworzenia z gliny ptaszka w perspektywie specyficznego współzawodnictwa diabła i Jezusa³⁰.

Warto dodać, iż wyobraźnia ludowa (i polska, i europejska) lokowała inne ptaki w tematyce pasyjnej, czasem samodzielnie, częściej w ramach porównania z pozytywnie konotowanym skowronkiem, który dzięki swemu współczuciu dla Chrystusa zawdzięcza wyjątkowość w życiu doczesnym i wiecznym.

Ludowa religijność przypisywała temu ptakowi również inne gesty miłosierdzia wobec konającego na krzyżu Jezusa. W miejscowości Königstein w bawarskim Górnym Palatynacie Friedrich Panzer odnotował opowieść, według której skowronki, które kiedyś nie potrafiły wysoko latać i śpiewać, ulżyły cierpieniu spragnionego Chrystusa i doniósłszy mu wodę otrzymały umiejętność wysokiego lotu i pięknego śpiewu³¹. Modyfikacją tego podania jest też opowieść z okolic odległego Luksemburga, w której miłosierdzie skowronków przeciwstawiono nieczułości jaskółek. Te ostatnie przyniosły mu w dzióbkach wodę z brudnej sadzawki, a skowronki czystą ze studni. Z tego powodu dzieci nienawidzą jaskółek, uważając ich dotyk za obrzydliwy, zaś za zabicie skowronka grozi kara pójścia do piekła³².

Współczucie skowronka, który na widok męki Chrystusa przysiadł u stóp krzyża i znieruchomiał w opowieści z Malty skonfrontowane zostało z postawą innego ptaka, kruka, który wyrazić się miał z obrzydzeniem o ciele Chrystusa. Ludowy przekaz włożył w usta konającego Jezusa przekleństwo dla kruka (zamiast śpiewu krakanie i wyznaczenie jako pokarmu padliny) i nagrodę dla skowronka w postaci umiejętności wysokiego lotu aż do gwiazd, wspaniałego śpiewu i możliwości oglądania raj³³.

Wyobraźnia ludowa w lokowała w narracjach o męce Chrystusa również inne ptaki. Jednym z nich był krzyżodziób, ptak o charakterystycznie wykrzywionych końcówkach dziobu. Ten adaptacyjny szczegół budowy, wynikający z przystosowania owego ptaka do wybierania

²⁹ Ks. W. Siarkowski, *Podania i legendy o zwierzętach, drzewach i roślinach*, [w:] *Zbiór wiadomości do antropologii krajowej wydawany staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie*, t. 7, Kraków 1883, s. 115.

³⁰ Por. *Natursagen...*, Bd. 1: *Sagen zum Alten Testament*, Leipzig u. Berlin 1907, s. 342- 343.

³¹ Por. F. Panzer, *Beitrag zur deutschen Mythologie*, Bd. 2, München 1855, s. 171.

³² Por. N. Gredt, *Sagenschatz des Luxemburger Landes*, Luxemburg 1883, S. 465.

³³ Por. *Natursagen...*, Bd. 2..., s. 224.

nasion z szyszek, ludowa religijność Prus, Tyrolu, Harzu, Sambii, Czech, Śląska, Polski tłumaczyła jego nieudanymi próbami wyrwania z krzyża Jezusa gwoździ³⁴.

W opowieściach ludowych obecnych w całej niemalże Europie, eksplorujących motyw usuwania przez ptaki cierni z głowy ukrzyżowanego Chrystusa lub gwoździ z krzyża, pojawiały się też inne gatunki ptaków³⁵. Odbywało się to na obowiązującej powszechnie zasadzie, którą w odniesieniu do polskiej kultury ludowej XIX wieku Ludwik Stomma określa mianem „sakralizacji »swojego« świata, *orbis interior*, w którym większość obserwowalnych elementów rzeczywistości związanych zostaje bezpośrednio z postaciami Chrystusa, Maryi, świętych – lub ich działalnością. [...] Również wszelkie właściwości roślin i zwierząt, ich wygląd, głosy, zachowania znajdują wytlumaczenie w niegdysiejszym lub permanentnym kontakcie z *sacrum*”³⁶.

Pasyjną asocjacje z gwoździami lub cierniami zdziwaczały, dzięki kolorystyce piór, również gile³⁷ i jaskółki³⁸. Wieczną pamiątkę miłosierdzia w postaci czerwonej plamki na gardle miał także otrzymać rudzik. Ta ludowa opowieść znana była w całej Europie, skoro ślady jej obecności udowodniono w Niderlandach, na Malcie. We Francji, Anglii i Szkocji zwracano jeszcze dodatkową uwagę na jego niebieskawe jaja, których kolor miał wskazywać na niebo³⁹. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż motyw rudzika, rozpięty fabularnie między stworzeniem świata a pasją Chrystusa, wykorzystana w swoich *Legendach Chrystusowych* Selma Lagerlöf⁴⁰, co może nie być oczywiste dla polskiego czytelnika⁴¹.

Wróćmy jednak do – kluczowego dla niniejszego artykułu – pasyjnego motywu skowronka, z którym teoretycznie mógł się zapoznać Niemojewski w czasach swej młodości. Może ludową opowieść o męce Chrystusa usłyszał na małopolskiej wsi w czasie lat gimnazjalnych i licealnych. Możliwe też, że zasadniczą treść *Skowronka* zaczerpnął Niemojewski ze skarbniicy legend, bajek, podań ludowych z okolic Brodnicy. W kontekście tropu, odwołującego się do najmłodszych lat pisarza jako okresu powstania inspiracji do napisania opowiadania o litościwym ptaszku, interesujące wydają się spostrzeżenia badacza folkloru Ziemi Brodnickiej Piotra Grażawskiego. W artykule dotyczącym zwyczajów ludowych okolic Brodnicy w pierwszym kwartale roku przytacza inne brzmienie przysłowia wyrażającego nadzieję na lepszą pogodę w styczniu – „Święta Agnieszka łaskawa wypuszcza skowronka z rękawa”. Wielce

³⁴ Por. F. Panzer, dz. cyt., s. 171; *Natursagen...*, Bd. 2..., s. 218.

³⁵ W tym kontekście warto zwrócić uwagę na ciekawy wiersz Tytusa Czyżewskiego z roku 1936. Por. T. Czyżewski, *Ptaki*, [w:] tegoż, *Lajkonik w chmurach*, Warszawa 1936, s. 35.

³⁶ L. Stomma, *Determinanty polskiej kultury ludowej XIX wieku*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” 1979, t. 33, z. 3, s. 138.

³⁷ Por. *Natursagen...*, Bd. 2..., s. 218-219.

³⁸ Tamże, s. 220-221.

³⁹ Tamże, s. 218-220.

⁴⁰ S. Lagerlöf, *Fågel Rödbrost*, [w:] tejże, *Kristuslegender*, Stockholm 1904, s. 173-183.

⁴¹ Tytułowy „Fågel Rödbrost” nazwany został przez tłumaczkę, dość chyba niefortunnie, pliszka czerwonogardłą. Por. S. Lagerlöf, *Pliszka czerwonogardła*, [w:] tejże, *Legends Chrystusowe*, przeł. M. Zarebina, Kraków 1996, s. 97-102.

frapująca w kontekście tropienia wzajemnych powiązań twórczości ludowej i literatury romantycznych wielbicieli polskiego folkloru wydaje się też być jego uwaga o pewnym wierszu:

Na początku lat 90 ubiegłego wieku, zanotowałem w Bobrowie uroczy wierszyk o niewątpliwie ludowej proveniencji –

„Skowroneczek furknął w glebie,

Zatrzepotał w drobne skrzydła

I se stanął jak u sidła,

Śpiewa ziemi pieśń o niebie.

– O co prosisz skowroneczku?

– Czy o spokój w twym gniazdeczku?

– O urodzaj proszę wioski.

– Ja żem śpiewak Matki Boski [...]”⁴².

Treść i forma wierszyka nasuwa natychmiastowe skojarzenia z ponad stuletnim wówczas wierszem Wincentego Pola *Skowronek*, który warto zacytować w całości:

162

Skowroneczek furknął w glebie,

Zatrzepotał w drobne skrzydła:

I jak gdyby zwisał u sidła,

Śpiewa ziemi pieśń na niebie.

O co prosisz skowroneczku,

Czy o pokój w twym gniazdeczku?

Czy o ziarnko – drobną miarką?

Czy o wodę dla ochłody?

Ja o szczęście proszę wioski,

Bom ja śpiewak Matki Boskiej!

⁴² P. Grażawski, *Zwyczajy ludowe okolic Brodnicy w pierwsze 3 miesiące roku*, http://www.legendybrodnicy.tnb.pl/readarticle.php?article_id=73 [dostęp 01.11.2014].

A gdy ludziom dobrze, czule,
To i ja się gdzieś przytulę...
A więc lecę pod niebiosy,
I niebieskiej błagam rosy,
Błagam burzy urodzajnej,
Aby rosła niwa, łąka;
Płodnej ciszy, ciepła, słonka...
I to pacierz mój zwyczajny...⁴³

W dalszej części artykułu Grażawski wspomina o „symbolicznym postrzeganiu ptaków”: „Wyjątkową sympatię kierowano do skowronka jako »śpiewaka Matki Boskiej« (jego wczesne pojawianie się tłumaczono tym, że całą zimę śpi pod miedzą na polu, »no to wej pierwszy się zrywa«)”. Wreszcie arcyciekawą obserwację zawiera w końcowej partii swego artykułu, przytaczając treść ludowej bajki opowiadanej mu w dzieciństwie przez własną babkę:

Gdy ukrzyżowano Jezusa, opuściło Go wszelkie stworzenie, jedynie skowronek próbował zdjąć z głowy Pana cierniową koronę. Tak się biedny szarpał, tak mozolił, że kiedy w końcu wyrwał jeden cień, to wraz z nim upadł pod krzyż, do stóp Matki Boskiej Bolesnej. Ta podniosła go, a widząc jak bardzo cierpi z powodu niemożności ulżenia Chrystusowi, przytulila do siebie i odtąd stał się Jej ulubionym ptakiem. Każdego ranka skowronek wyśpiewuje Matce Bożej swoje piosenki, zaś kto pierwszy go usłyszy sprowadza na siebie błogosławieństwo⁴⁴.

Opowieść tę Anna Grażawska mogła znać z przekazu ustnego, mogła też ją przeczytać, tak jak inni, w jednej z wielu dewocyjnych (i nie tylko) gazet oraz publikacji zwartych, które w drugiej połowie XIX i pierwszej XX wieku zaznajamiały polskich czytelników z elementami ludowej pobożności, w naturalny sposób je utrwalając. Przytoczmy kilka przykładów.

W 51 numerze „Czytelni Niedzielnej”, która ukazała się pod koniec roku 1860, anonimowy autor pozwala sobie na objaśnienie istoty ludowych wierzeń o zwierzętach, z pewnym elementem dydaktyzmu, jeśli chodzi o uświęconą zwyczajem chłopskim obronę ptaków. Na potwierdzenie swoich przemyśleń proponuje czytelnikom wiersz Wincentego Pola, poprzedzając go następującą uwagą:

⁴³ W. Pol, *Skowronek*, [w:] tegoż, *Poezycje*, t. 3, Wiedeń 1857, s. 71-72.

⁴⁴ P. Grażawski, dz. cyt.

Wracając do ulubionych śpiewaków wiejskich skowronka i słowika, czujemy się w obowiązku przytoczyć o tym pierwszym krążące pomiędzy ludem naszym podanie, nadające ptaszкови temu w ich oczach pewien rodzaj uświęcenia, jako zostającemu według ich mniemania pod szczególną opieką Najświętszej Panny. Podania tego Wincenty Pol, jeden z najznakomitszych naszych poetów użył do osnowy ślicznego wierszyka p.t. *Pachole na grzybach* [...] ⁴⁵

W 1894 roku Marian Gawalewicz i Piotr Stachiewicz wydali zbiór legend o Matce Boskiej⁴⁶, bazujący – jak sami zresztą uczciwie wskazali – na dokonaniach dziewiętnastowiecznych badaczy polskiego folkloru. W części trzeciej, zatytułowanej *Z nieba*, Gawalewicz umieścił rymowaną prozą tekst, który – po wydzieleniu na kilka fragmentów – stanowił niejako podsumowanie motywiki pasyjnej z udziałem skowronka. W pierwszym fragmencie Bóg chce ulżyć Adamowi w jego pracy poza rajem, rzuca do góry grudkę ziemi i tworzy skowronka. Fragment drugi dotyczy już Jezusa i Maryi. Skowronek przynosi Matce codziennie informacje o Jezusie, który w tym czasie naucza z dala od domu oraz oznajmia chwilę, w której Chrystus do niego wraca. Następnie tekst skupia uwagę czytelnika na Golgocie. Skowronek użala się tam nad cierpiącym Chrystusem, wyjmując kolec z jego skroni, wlatuje nad krzyżem i śpiewa piosenkę o oddaniu przez Boga życia za ludzkość. Trzecią odsłoną ludowo-literackiej opowieści o skowronku jest obraz o przebywaniu skowronka w niebie. Ptak jest tam śpiewakiem Matki Boskiej – umiła jej życie, śpiewając co rano i na Anioł Pański. Całość wieńczy rodzaj epilogu, łączącego skowronka -oracza ze śpiewakiem Matki Boskiej:

Śpiewaj ptaszyno, śpiewaj Jej o ziemi, którą do pracy budzisz tony swemi i o oraczach, co w tę rolę czarną, w znoju i w trudzie zasiewają ziarno, serdecznym głosem nucąc pieśń poranną: - Błogosławionaś Maryjo Panno⁴⁷.

W pierwszej połowie XX wieku praktyka opowiadania o legendarnym skowronku wcale nie osłabła i nie była też jedynie domeną podrzędnych, lokalnych gazetek. Ukrywający się pod pseudonimem Justyn dziennikarz „Biesiady Literackiej”, który przybliżał czytelnikowi polskie tradycje wielkopiątkowe w przyrodzie, nie omieszkiał wspomnieć o krzyżodziobie, którego przodek nie mógł wyrwać gwoździ z Chrystusowego krzyża, i o skowronku, który po usunięciu

⁴⁵ [b.a.], *O podaniach ludowych*, „Czytelnia Niedzielną” 1860, R. 5, nr 51, s. 436.

⁴⁶ M. Gawalewicz, P. Stachiewicz, *Podanie o skowronku – Śpiewak Maryi Panny*, [w:] tychże, *Królowa Niebios. Legendy o Matce Boskiej*, Warszawa 1894, s. 150-153.

⁴⁷ Tamże, s. 153.

ciernia, „aby choć jedną kroplę krwi oszczędzić Ukrzyżowanemu”, wzbil się wysoko ponad krzyż, by wyśpiewać tam pieśń żalobną. Od tego czasu lud ma go nazywać śpiewakiem Matki Boskiej, przebywającym w niebie u jej stóp⁴⁸.

Na koniec warto zwrócić uwagę na ciekawy wariant legendy o skowronku, który pojawił się w roku 1930, zatem kilka lat po śmierci Niemojewskiego, w regionalnym czasopiśmie „Pałuczanie”, by pięć lat później doczekać się wydruku w bliskim terytorialnie, sprofilowanym wyznaniowo (dla pomorskich i wielkopolskich ewangelików) „Przeglądzie Młodzieży”, stanowiącym miesięczny dodatek do „Przeglądu Ewangelickiego”⁴⁹. Jak łatwo się domyślić, ta wersja legendy pozbawiona została zupełnie kontekstu maryjnego i niebiańskiego. Dodatkowo, zgodnie z częścią ludowej tradycji, włączyła skowronka również w kontekst Wielkanocy. Według owej opowieści ptakowi udaje się w Wielki Piątek, wśród słyszalnego wszędzie kwilenia, wyrwać cierń z głowy Chrystusa. Wycieńczony pada na ziemię, by w dzień Zmartwychwstania zawisnąć wysoko nad pustym grobem i śpiewać pieśń radości. Podczas pobytu Zmartwychwstałego na ziemi skowronek jest jego ulubionym towarzyszem i głosicielem ptasiej Ewangelii. Wstępujący do nieba Chrystus nie chce zabrać skowronka do raju, gdyż wyznaczył mu zadanie śpiewania o Nim ludziom. Ptaszyna próbuje dogonić Chrystusa, jednak słońce przypieka skrzydelka ptaszka, który musi wrócić na ziemię. Od tego czasu ptaszek śpiewa, wzbijając się wysoko, by potem, niby strzała opaść na ziemię.

Czy można zatem, w świetle przytoczonych przykładów (europejskich i polskich) ludowych realizacji podań o skowronku, ich folklorystycznych rejestracji oraz literackich przeróbek, wskazać na pierwotne źródło, służące za pierwowzór fabularny *Skowronka* Andrzeja Niemojewskiego? Nie można.

Swoje argumenty przytoczy z równą siłą ten z interpretatorów opowiadania, który będzie chciał widzieć w Andrzeju Niemojewskim praktykującego etnografa wsłuchanego w snutą na Pomorzu, Śląsku, Mazowszu czy w Małopolsce ludową opowieść, jak również ten, który uzna, iż *Skowronek* stanowi prozatorską odpowiedź na inny tekst literacki.

Gdyby pokusić się jednak o wskazanie potencjalnego archetektu dla opowiadania Niemojewskiego, to należałoby chyba hipotetycznie wskazać poemat Wincentego Pola *Pacholę na grzybach*. Kilka lat po śmierci pisarza wspomniał przecież Kazimierz Czachowski, a później również Julian Krzyżanowski, o jego ówczesnym naśladownictwie poetyckich dokonań Heinego,

⁴⁸ Por. Justyn, *Piątek Wielki w Przyrodzie*, „Biesiada Literacka” 7.04.1911, R. XXXV, nr 14-1834, s. 269-270.

⁴⁹ [b.a.], *Legenda o Skowronku*, „Pałuczanie” 6.05.1930, R. IV, nr 50, s. 2-3; [b.a.], *Legenda o skowronku*, „Przegląd Młodzieży” 16.04.1935, R. II, nr 2, s. 2.

Lenartowicza, Konopnickiej i Pola. W odniesieniu do tego ostatniego zwłaszcza, krytyka młodopolska zarzucała lirykom Niemojewskiego zbytnią łatwość i skoczność⁵⁰.

Intertekstualnej relacji między oboma utworami nie należy jednak doszukiwać się w podobieństwie fabularnym. Niemojewski wykorzystał w *Skowronku* tak wiele rozmaitych elementów, że stworzył dziełko absolutnie niepowtarzalne. Zadbał w nim przede wszystkim o biblijne realia, te znane z Nowego Testamentu (zaćmienie słońca i męka Chrystusa, zwanego w tekście tylko człowiekiem), jak i potencjalne przyrodniczo (skowronek występuje na Bliskim Wschodzie, choć nieudany pomysł było umieszczenie ptaka w polach ryżowych). Nawiązał też Niemojewski do wyjątkowości śpiewu skowronka, jego hymnicznej nazwy i natury, specyfiki lotu wznoszącego i opadającego, który wykorzystuje zjawiska fizyczne związane z ciepłotą powietrza, oraz do ludowej tradycji ptaka-wysłannika. Wbrew polskiej tradycji ludowej oraz referującej ją tradycji literackiej, obecnej chociażby w wierszu Wincentego Pola, usunął Niemojewski z opowiadania jakiejkolwiek asocjacje maryjne, co złożyć trzeba bardziej na karb ogólnej koncepcji *Legend*, niż tłumaczyć posilkowaniem się przez pisarza europejskimi wariantami chrystocentrycznych historii o skowronku.

Cóż zatem wyznaczałoby wspólną relację między dwoma utworami? Wydaje się, że przede wszystkim sposób opowiadania z wykorzystaniem figury zewnętrznego komentatora, podważającego doniosłość oraz prawdziwość przedstawionej historii.

W wierszu Wincentego Pola legendarną opowieść wiejskiego chłopca o skowronku kończy dość specyficzna refleksja:

A jam pomyślał:

Po co tu legendy?

Gdzie wiara w sercu, tam i cud jest wszędy!⁵¹.

Ta sama powściągliwość narratora cechuje zakończenie *Skowronka*. Nie jest on, jak w klasycznej legendzie ludowej, przekonany o prawdziwości opowiadanej historii gawędziarzem. W ostatnim zdaniu podkreśla bowiem legendarność opowieści, negując wartość ludowej religijności:

⁵⁰ Por. K. Czachowski, *Obraz współczesnej literatury polskiej 1884-1933*, t. 1: *Naturalizm i Neoromantyzm*, Lwów 1934, s. 78; J. Krzyżanowski, *Autor „Ludzi rewolucji”...*, s. 6-7.

⁵¹ W. Pol, *Pacholę na grzybach*, [w:] tegoż, *Poezycje*, t. 3..., s. 118.

I rozeszła się legenda między ludźmi, że ptaszyna ta wzbiwszy się z oną gałązką cierniową w niebo, już nie wróciła na ziemię⁵².

⁵² A. Niemojewski, *Skowronek...*, s. 216.

SUMMARY

Where did “Skylark” by Andrew Niemojewski fly from?

The contents of the article constitute hypothesized ponderings on the potential source of the appearance of a skylark theme at the Calvary in one of the stories of Andrzej Niemojewski from the collection of short stories entitled "Legends".

KEYWORDS

Andrzej Niemojewski, Skylark, Legend, Calvary, Symbol

BIBLIOGRAPHY

1. Basara-Lipiec E., *Niepodległa Myśl. Rzecz o Andrzeju Niemojewskim*, Rzeszów 1988.
2. Czachowski K., *Obraz współczesnej literatury polskiej 1884-1933*, t. 1: *Naturalizm i Neoromantyzm*, Lwów 1934.
3. Czyżewski T., *Ptaki*, [w:] tegoż, *Lajkonik w chmurach*, Warszawa 1936, s. 34-35.
4. Doebele-Flügel V., *Die Lerche. Motivesgeschichtliche Untersuchung zur deutschen Literatur, insbesondere zur deutschen Lyrik*, Berlin-New York 1977.
5. Fiała E., *Egotatria w „Legendach” Andrzeja Niemojewskiego*, [w:] *Problematyka religijna w literaturze pozytywizmu i Młodej Polski*, red. S. Fita, Lublin 1993, s. 395-406.
6. Gawalewicz M., Stachiewicz P., *Podanie o skowronku – Śpiewak Maryi Panny*, [w:] tychże, *Królowa Niebios. Legendy o Matce Boskiej*, Warszawa 1894, s. 150-153.
7. Gredt N., *Sagenschatz des Luxemburger Landes*, Luxemburg 1883.
8. Jasińska-Wojtkowska M., *Wokół „Legend” Andrzeja Niemojewskiego*, „Roczniki Humanistyczne” 1998, t. 46, z. 1, s. 413-428.
9. Justyn, *Piątek Wielki w Przyrodzie*, „Biesiada Literacka” 7 kwietnia 1911, R. XXXV, nr 14 -1834, s. 269-270.

10. Kleiner J., *Andrzej Niemojewski jako poeta i badacz literatury*, [w:] tegoż, *Szttychy*, Lwów 1925, s. 109-121.
11. Kolberg O., *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, cz. 2, Kraków 1884.
12. Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. 24: *Mazowsze*, cz. 1; t. 48: *Tarnowskie-Rzeszowskie*; t. 60: *Przysłowia*, Wrocław 1963, 1967.
13. Kruszewicz A.G., *Ptaki Polski*, t. 2: *Wróblowe- śpiewające*, Warszawa 2006.
14. Krzyżanowski J., *Autor „Ludzi rewolucji”*, [w:] Andrzej Niemojewski, *Ludzie rewolucji i inne opowiadania*, wstęp J. Krzyżanowski, Warszawa 1961, s. 5-15.
15. Krzyżanowski J., *Neoromantyzm polski 1890-1918*, oprac. T. Brzozowska i M. Bokszczanin, Wrocław 1971.
16. Lagerlöf S., *Fågel Rödbrost*, [w:] tejże, *Kristuslegender*, Stockholm 1904, s. 173-183.
17. Lagerlöf S., *Pliszka czerwonego gardła*, [w:] tejże, *Legendy Chrystusowe*, przeł. M. Zarębina, Kraków 1996, s. 97-102.
18. *Legenda o Skowronku* [b.a.], „Pałuczanie” 6.05.1930, R. IV, nr 50, s. 2-3.
19. *Legenda o skowronku* [b.a.], „Przegląd Młodzieży” 16.04.1935, R. II, nr 2, s. 2.
20. Maciejewska I., *Andrzej Niemojewski 1864-1921*, [w:] *Literatura okresu Młodej Polski*, t. 1, zespół red. K. Wyka, A. Hutnikiewicz, M. Puchalska, Warszawa 1968, s. 391-395.
21. *Natursagen. Eine Sammlung naturdeutender Sagen, Märchen, Fabeln und Legenden*, hrsg. O. Dähnhardt, Bd. 1: *Sagen zum Alten Testament*, Bd. 2: *Sagen zum Neuen Testament*, Bd. 3: *Tiersagen*, Leipzig u. Berlin 1907-1910.
22. Niemojewski A., *Skowronek*, [w:] tegoż, *Legendy*, Lwów 1902, s. 211-216.
23. Niemojewski A., *Bóg czy człowiek? Wybór z dzieł A. Niemojewskiego o pochodzeniu chrześcijaństwa*, wyb., oprac., przedm. H. Chyliński, Warszawa 1960.
24. Niemojewski A., XXII. *(Sielanka)*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, Warszawa 1899, s. 106.
25. Niemojewski A., [***], [w:] tegoż, *Wybór poezji*, Warszawa 1899, s. 220.
26. *O podaniach ludowych* [b.a.], „Czytelnia Niedzielną” 1860, R. 5, nr 51, s. 436.
27. Panzer F., *Beitrag zur deutschen Mythologie*, Bd. 2, München 1855.
28. Pawelski J., *Z powodu „Legend”*, „Przegląd Katolicki” 1902, nr 12, s.182-186.
29. Pol W., *Skowronek*, [w:] tegoż, *Poezycje*, t. 3, Wiedeń 1857, s. 71-72.
30. Pol W., *Pachole na grzybach*, [w:] tegoż, *Poezycje*, t. 3, Wiedeń 1857, s. 118.
31. Reymont Wł. St., *Chłopi. Część III Wiosna*, Warszawa 1965.
32. *Rok Polski w życiu, tradycji i pieśni*, oprac. Z. Gloger, Warszawa 1900.

33. Siarkowski Ks. W., *Podania i legendy o zwierzętach, drzewach i roślinach*, [w:] *Zbiór wiadomości do antropologii krajowej wydawany staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie*, t. 7, Kraków 1883, s. 107-119.
34. Stomma L., *Determinanty polskiej kultury ludowej XIX wieku*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” 1979, t. 33, z. 3, s. 131-142.
35. Szynal M., *Postać Chrystusa w „Legendach” Andrzeja Niemojewskiego*, „Przegląd Powszechny” 1991, nr 5, s. 265-278.
36. Tatara M., *Skowronek i słowik. Z zagadnień stylizacji w poezji Teofila Lenartowicza*, Kraków 1972.
37. Trześniowski D., *W stronę człowieka. Biblia w literaturze polskiej (1863-1918)*, Lublin 2005.
38. Grażawski P., *Zwyczaj ludowe okolic Brodnicy w pierwsze 3 miesiące roku*, http://www.legendybrodnicy.tnb.pl/readarticle.php?article_id=73 [dostęp 01.11.2014].